

## Tradycje i obyczaje

# Żniwny i dożynkowy czas

**H**istoria żniw to historia rolnictwa. Upowszechnienie rolnictwa było pierwszą, wprowadzającą techniczny postęp, przemianą w dziejach ludzkości. Jej sens polegał na zastąpieniu grabieży przyrody (łowiectwo, zbieractwo) jej kultywacją, czyli uprawą. Do celów rolniczych człowiek wynalazł specjalne narzędzia: motykę, sierp, cepy do młócenia, żarna do mielenia. Przez długie stulecia były one podstawowymi narzędziami dla uzyskiwania podstawowego produktu - chleba.

Najstarsze żniwne narzędzie - sierp - niewiele zmienił się od zamierzchłych czasów. Ulegał zmianie jedynie materiał, z którego wytwarzano ostrza - od krzemienno-brązowego do żelaznego. Kiedy przestał spełniać funkcję żniwnego pomocnika człowieka, stał się symbolem trudu, wysiłku przy zbieraniu



zboża na chleb. Przez długi czas sierp współistniał, a zarazem konkurował z kosą. Jej stosowanie upowszechniło się w średniowieczu, głównie do koszenia siana. W żniwnych pracach okazało się, że nie tnie zboża tak równo jak sierp. W czasach nowożytnych kosę, tnącą szybciej niż sierp, wyparły z dużych gospodarstw maszyny żniwne, choć widok rolnika koszącego kosą nie jest żadną osobliwością w polskim pejzażu, zwłaszcza gdy na pole nie mogą wjechać maszyny.

Rozpoczęcie żniw było ważnym wydarzeniem w rocznym cyklu pracy na roli. Przede wszystkim należało wybrać dzień szczęśliwy, najlepiej sobotę, jako dzień poświęcony Matce Bożej. Do pracy przystępowali kosiarze ubrani schludnie, a nawet odświętnie, w niektórych regionach kraju dziewczęta przystrajały głowy kwiatami. Rozpowszechniony był zwyczaj uczestniczenia w okolicznościowym nabożeństwie. Kapłan udzielał wszystkim błogosławieństwa, czasem kropił kosi i sierpy wodą święconą.

Gdy w wieku XVIII rozpowszechnił się zwyczaj koszenia zbóż kosami, zaczęto urządzać tzw. wyzwoliny kosiarza. Praktykowano je w całym kraju, najbardziej jednak popularne były w Wielkopolsce. Była to swoista zabawa starszych kosiarzy kosztem młodego, zaczynającego pracę z kosą. Przystrajano takiego młodzieńca w zieleń, zakładano mu wieniec na głowę i prowadzono z muzyką do właściciela dworu. Ten dawał wszystkim poczęstunek lub pewną kwotę pieniędzy, a całe towarzystwo udawało się na zabawę do karczmy.

W zbiorze plonów brali udział wszyscy zdolni do pracy mieszkańcy wsi. Przed rozpoczęciem koszenia, w jed-



“Dożynki” - Alfred Wierusz-Kowalski 1910

Tradycyjnie dożynki obchodzone były w pierwszy dzień jesieni. Święto poświęcone było tegorocznym zbiorom zbóż w czasie którego dziękowano bogom za plony i proszono o jeszcze lepsze w przyszłym roku.

Dożytkom towarzyszyły różne praktyki i do niedawna zachowane zwyczaje związane np. z ostatnią garścią, kępą lub pasem niezżętego zboża, które po żniwach czas jakiś pozostawiano na pustym już polu dla ciągłości urodzaju. Pozostawione na polu kłosa zwano przepiórką (na Mazowszu i Podlasiu), perepetką (na kresach wschodnich), brodą (we wschodniej części Mazowsza), kozą (w Małopolsce), pępem lub pępkiem (w poznańskim); zwano je także wiązką, wiązańką lub garstką. Ścinane były uroczyście przez najlepszego kośnika, po czym wręczane były najlepszym żniwiarkom do uplecenia wienca. Niemniej ważny był ostatni zżęty snop zboża, który w celu udekorowania (zwyczaj ten na przełomie XVIII i XIX wieku niemal całkowicie zastąpił przybyły z Niemiec zwyczaj dekorowania choinki) przechowywano do Święta Godowego.

W wielu regionach przyszłoroczny siew rozpoczynano z ziarna pozyskanego z tegoż właśnie snopa. Obchody dożynek rozpoczynały się wiciem wienca, z pozostawionych na polu zbóż, z kiści czerwonej jarzębiny, orzechów, owoców, kwiatów i kolorowych wstążek. Wieniec dożynkowy miewał zwykle kształt wielkiej korony lub koła. W przeszłości umieszczano w nich także żywe (z czasem sztuczne) koguty, kacząta lub małe gąski, bo miało to zapewniać piękny i zdrowy przychówek gospodarski.

Wieniec dożynkowy nazywany był „plonem” bo też i uosabiał wszystkie zebrane plony oraz urodzaj. Niosła go na głowie lub wyciągniętych rękach najlepsza żniwiarka, czasami z pomocą parobków i innych żeńców. Za nią postępował orszak odświętnie ubranych żniwiarzy, niosących na ramionach przybrane kwiatami, wyczyszczone kosi i sierpy.

Wieniec niesiono do poświęcenia do kościoła, a następnie ze śpiewem w uroczystym pochodzie, udawano się do dworu lub do domu gospodarza dożynek. Wieniec dożynkowy przechowywany był w stodole do kolejnego roku, do nowego siewu. Wykruszone z niego ziarna wsypywano do worków z ziarnem siewnym. W czasie dożynek organizowano biesiady z poczęstunkiem i tańcami, dawniej poprzedzane rytualnymi obrzędami i modlitwami.



Dożynki, Dożynki  
Wielkie świątowanie  
Zaś baby z wieńcami  
I na nie patrzenie

Na pocontek godnie  
Wioneczek niesiemy  
Panu Bogu z serca  
Go łofiarujemy

Dziękując za plony  
Z Chabowiańskiej ziemi  
Chcemy się podzielić  
Scerze dziś z innymi

Jedna se bez drugom  
Kukajom na siebie  
Wtoro cym do Rdzowki  
Wioneczek powiezie

Białym mercedesem  
Na srybrnyj łoponie  
Cy prostym fasiongiem  
Zaprzogniytym w konie  
(...)



nym z narożników pola kładziono chleb na ozdobnej serwecie, ażeby żyto było chlebne. Pierwsze ścięte kłosa układano na polu w kształt krzyża. Istniał zwyczaj, że pierwszy snopkę zanoszono do chaty, aby pod domowym krzyżem czy obrazem czekał na dzień zwózki zboża do stodoły i chronił zabudowania gospodarskie przed uderzeniem pioruna.

Nie ścinano zboża do ostatniego kłosa. Należało zostawić na polu kilkanaście kłosów dla przepiórki. W tej kępce kłosów kładziono płaski kamień, a na nim kawałek chleba i szczyptę soli, jako symbole potrzeb rolnika i jednocześnie dar dla przepiórki.

Uroczystym zakończeniem żniw były dożynki, rozmaicie, w różnych okolicach nazywane: obżynki, wyżynki, okrężne, wieniec, wieńczyny. Pochodzenie i wiek tego obrzędu nie zostały dotąd w pełni wyjaśnione. Zygmunt Gloger wywodzi je ze zwyczajów pogańskich, związanych z kultem bóstw urodzaju. Dożynki to radosny obrzęd zakończenia żniw i złożenie właścicielowi pola tego wszystkiego, co dała matka ziemia w czasie pracy żniwnej. Zawsze głównym akcentem dożynek było składanie wienca, symbolizującego trud żniwiarzy.